



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1107)

50. posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych
w dniu 22 września 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego (druk senacki nr 644, druki sejmowe nr 2180 i 2273).
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r. (druk senacki nr 650, druki sejmowe nr 2175 i 2277).
3. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r. (druk senacki nr 651; druki sejmowe nr 2208 i 2276).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Otwieram posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Bardzo serdecznie witam pana ministra, pana prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, witam wszystkich gości, którzy dotarli na nasze posiedzenie. Mamy gości z Ministerstwa Spraw Zagranicznych – pana zastępcę dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego – z Banku Gospodarstwa Krajowego, z Ministerstwa Finansów i z Ministerstwa Gospodarki. Witam członków naszej komisji.

Przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego, a następnie rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r., i rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.

Czy są uwagi do porządku naszego posiedzenia? Nie ma.

W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Dariusz Daniluk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja bardzo króciutko.

Jest to inicjatywa poselska, którą rząd w pełni wspiera. Daje ona możliwość udzielenia Bankowi Gospodarstwa Krajowego pożyczki podporządkowanej z budżetu państwa na podstawie art. 101 ust. 1 pkt 3 ustawy o finansach publicznych i przede wszystkim stwarza szansę, aby Bank Gospodarstwa Krajowego, jeśli zaistnieje taka potrzeba, mógł być przez właściciela, którym jest państwo, zasilany stosownie do potrzeb. Do tej pory ten bank był pozbawiony takiego narzędzia jak pożyczka podporządkowana, w odróżnieniu od banków komercyjnych, które zgodnie z dobrą międzynarodową praktyką bankową oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami mogły uzyskać od swojego właściciela takie zasilenie kapitałowe na warunkach określonych w uproszczeniu przez Komisję Nadzoru Finansowego. Bank Gospodarstwa Krajowego

nie mógł takiego wsparcia uzyskać wyłącznie z powodu braku podstawy prawnej. Chciałbym też powiedzieć, że jest to szczególnie istotne z uwagi na fakt, iż Bank Gospodarstwa Krajowego to jedyny bank państwowy, który pełni szczególną rolę podczas realizowania swojej misji. Nie konkuruje z bankami komercyjnymi, ale jest przedmiotem regulacji tak jak banki komercyjne, czyli musi spełniać te same wymogi. W obecnym stanie prawnym mamy więc do czynienia ze swego rodzaju asymetrią sytuacji prawnej i ekonomicznej. Warto powiedzieć, że bank został istotnie dokapitalizowany w związku z likwidacją funduszy KFM, KFPK oraz FPU i obecnie jego fundusze własne wynoszą w przybliżeniu 5 miliardów 600 milionów zł. Jednocześnie bank realizuje bardzo istotne zadania związane z wykonaniem „Planu stabilności i rozwoju”. Jednym z przykładów działań kapitałochłonnych jest finansowanie pomostowe Krajowego Funduszu Drogowego, dlatego dobrze by było mieć taką możliwość, która nie powinna powodować nadmiernych kosztów. Mechanizm jest więc pomyślany tak, żeby koszty związane ze spłatą tej pożyczki i stosownego oprocentowania – bo nie może to być pomoc publiczna, tu jesteśmy związani normami unijnymi – nie były przerzucane bezpośrednio na klienta. Tu raczej, jak rozumiem, bank będzie operował marżą zysku. Jak wiemy, jest to bank, którego szczególna misja powoduje, iż zysk jest mile widziany – tu patrzę na pana prezesa Fąfarę – ale nie jest głównym wyznacznikiem jego działania. I stąd prośba o życzliwe rozpatrzenie tej inicjatywy. Wedle mojej wiedzy inicjatywa ta nie wzbudzała kontrowersji w Wysokiej Izbie. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o omówienie ewentualnych uwag legislacyjnych dotyczących tej ustawy.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Michał Gil:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Zebrani!

Ustawa jest krótka, a w związku z tym jest też mało uwag. Pierwsza z nich ma na celu zwrócenie uwagi Wysokiej Komisji na art. 3 nowelizowanej ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego. Artykuł ten wskazuje, że jeżeli przepisy ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego nie stanowią inaczej, do działalności BGK stosuje się przepisy ustawy – Prawo bankowe. Art. 1 ustawy nowelizującej odsyła ponownie, w art. 5b ust. 1, do ustawy – Prawo bankowe, tym razem tylko do art. 127 ust. 3 pkt 2 lit. b, wskazując warunki, które należy zachować przy udzielaniu pożyczki, aby ta pożyczka mogła zostać zakwalifikowana przez Komisję Nadzoru Finansowego jako zwiększenie funduszy uzupełniających.

Przepisy te można rozumieć dwojako. Po pierwsze, można uznać, że to odesłanie jest zbędne, jest niepotrzebnym powtórzeniem. Można też przyjąć, że intencją ustawodawcy było dopuszczenie udzielenia pożyczki na zwiększenie funduszy uzupełniających tylko poprzez zwiększenie zobowiązań podporządkowanych, czyli tych, które zostały wskazane w lit. b omawianego punktu. Ale to by oznaczało, że inne instrumenty służące zwiększeniu funduszy uzupełniających nie mogą zostać zastosowane. Powstaje więc pytanie: czy ten efekt był zamierzony, czy to tylko przypadek? Jeżeli

był zamierzony, należy tę ustawę pozostawić w dotychczasowym brzmieniu, jeśli zaś wynika to z niedopatrzenia, należałoby wykreślić odpowiedni fragment ust. 1 w art. 5b ustawy nowelizującej.

Czy mam przechodzić do kolejnych uwag, czy...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Tak, od razu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Michał Gil:**

Uwaga druga ma charakter czysto redakcyjny. Art. 5b ust. 1 wskazuje na pożyczki z budżetu państwa. W ustawie o finansach publicznych, w art. 95 ust. 1, budżet państwa został zdefiniowany jako roczny plan dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów. Z natury planu wynika, że nie można z niego udzielać pożyczki, dlatego proponuję zastosować, analogicznie do ustawy budżetowej, następujące sformułowanie: pożyczki ze środków budżetu. Myślę, że załatwi to problem. Jest to uwaga czysto redakcyjna.

Najpoważniejsza uwaga dotyczy ust. 3 omawianego przepisu. Ust. 3 w art. 5b daje ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych możliwość określenia w drodze rozporządzenia warunków i trybu udzielania pożyczek na zwiększenie funduszy uzupełniających BGK. Przepis ten ma wadliwą konstrukcję. Zgodnie z art. 92 ust. 1 zdanie drugie konstytucji upoważnienie powinno określać, po pierwsze, organ właściwy do wydania rozporządzenia, po drugie, zakres spraw przekazanych do uregulowania i, po trzecie, wytyczne dotyczące treści aktu.

Omawiany przepis nie zawiera, po pierwsze, wytycznych dotyczących treści aktu, co już czyni go niekonstytucyjnym, a po drugie, można się zastanawiać, czy sposób określenia zakresu spraw jest wystarczający, czy jest to wystarczające doprecyzowanie. Na razie pozostawmy to jednak na marginesie, dlatego że przepis w tym brzmieniu już jest niekonstytucyjny.

To nie wszystko. Można się zastanawiać, czy istnienie tego przepisu ma w ogóle sens. Otóż ani z treści tego przepisu, ani z uzasadnienia projektu nie wynika, jaki cel przyświecał projektodawcom przy jego tworzeniu. Mogę się domyślać, że najbardziej oczywistym wyjaśnieniem byłoby danie ministrowi możliwości określenia treści umowy, z tym że byłoby to rozwiązanie nieadekwatne do zamierzonego rezultatu, dlatego że określenie treści umowy, czyli warunków udzielenia kredytu, a następnie spłaty, to materia umowna i minister powinien zawrzeć odpowiednie klauzule w umowie, a nie podawać w rozporządzeniu. W takim wypadku przepis ten byłby oczywiście zbędny.

Można sobie wyobrazić, że ustawodawcy przyświecał inny cel. Otóż chciał on dać ministrowi finansów narzędzie do zmiany rozporządzeniem treści stosunku prawnego, który łączyłby Skarb Państwa i BGK, z tym że takie rozwiązanie należałoby ocenić jako niekonstytucyjne. Jeśli już mielibyśmy tu jakiś stosunek prawny, ta pożyczka zostałaby udzielona, to do zmiany warunków potrzebna by była zgoda również drugiej strony umowy. W związku z tym ten stosunek prawny należałoby zmienić, tworząc aneks do umowy, a nie w drodze rozporządzenia, gdyż to, jak już powiedziałem, byłoby niekonstytucyjne.

Poza tym można sobie wyobrazić, że przepis ten miałby służyć odmiennemu, niż ustawa na to wskazuje, uregulowaniu kwestii emisji dłużnych papierów wartościowych. I teraz trudno jednoznacznie przesądzić, czy byłoby to zgodne z konstytucyjną hierarchią aktów prawnych. Gdyby tak miało być, to przepis upoważniający musiałby być niezwykle precyzyjny, musiałby bardzo dokładnie wskazać zakres i sposób tej regulacji. Na razie przepis ten nie spełnia tych warunków. Są tu dwie możliwości: albo należy doprecyzować ust. 3 przez wskazanie wytycznych dla organu wydającego rozporządzenie oraz być może przez doprecyzowanie zakresu rozporządzenia, albo skreślić ust. 3. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Chcę też poinformować państwa, że Biuro Legislacyjne wysłało te uwagi do Ministerstwa Finansów z prośbą o ustosunkowanie się do nich i ewentualnie przedyskutowanie ich w państwa departamentach, aby nie było tu wątpliwości.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o ustosunkowanie się do tych uwag.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

Przyznam, że ponieważ, jak powiedział pan mecenas, wkraczamy w subtelny sferę prawa konstytucyjnego, część naszych analiz jeszcze trwa. Oczywiście niezwłocznie udzielimy odpowiedzi. Nie było intencją – odniosę się chyba do najważniejszej uwagi, ostatniej, dotyczącej art. 5b ust. 3 w art. 1 – stworzenie sytuacji, w której jakieś relacje umowne z Bankiem Gospodarstwa Krajowego miałyby być ex post zaburzone z powodu takiego czy innego kształtu rozporządzenia. Nasze myślenie nad tym, jak wyjść z tej formalnej pułapki, zmierza do dookreślenia zakresu tego rozporządzenia wytycznymi, żeby było jasne, co to rozporządzenie ma regulować. Zgadzam się, że określenie „warunki i tryb” jest w tym kontekście nazbyt ogólne.

Z naszego punktu widzenia – nie jesteśmy autorami projektu – są to uwagi warte szybkiego uwzględnienia. Nie znam reakcji wnioskodawców, ale przyjmujemy te uwagi do dalszej pracy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Nie mamy tutaj, niestety, propozycji zapisu, bo wtedy ewentualnie musielibyśmy prosić także pana ministra o sugestie, jak powinien wyglądać ten zapis i jak widzieliby państwo te wytyczne do rozporządzenia, aby rzeczywiście odpowiadały one wymogom konstytucyjnym, jeżeli akceptują państwo tę uwagę.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Może ktoś z państwa?

Proszę bardzo. Pan konsultował się właśnie z ministerstwem?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Michał Gil:**

Nie, nie.

Panie Ministrze, nie wiem, czy na tym etapie jest pan w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie, ale może najpierw należałoby się zastanowić, czemu ma służyć

ten ust. 3? Co miałyby się znaleźć w tym rozporządzeniu? Być może się okaże, że ust. 3 jest zbędny, bo gdyby miał tam być na przykład wzór umowy, to nie ma takiej potrzeby, dlatego że to jest materia prawa cywilnego i nie ma potrzeby regulowania tego rozporządzeniem. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Jest także pan prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Grzegorz Banaś:

Czy ten projekt wchodzi na jutrzejsze posiedzenie?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Nie, ten projekt będzie rozpatrywany na następnym posiedzeniu.

(Senator Grzegorz Banaś: To może zawieśmy prace nad nim do czasu pełnego...)

(Głos z sali: Jasne, jasne.)

Tak, ale jest także pan prezes Banku Gospodarstwa Krajowego. Może tę sprawę wyjaśnią panowie z Banku Gospodarstwa Krajowego?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego

Ireneusz Fąfara:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Bank Gospodarstwa Krajowego jest w wyjątkowo niezręcznej sytuacji, bo my nie możemy tego wyjaśnić. Zgadzam się absolutnie z sugestią pana ministra, że doprecyzowanie treści rozporządzenia byłoby, jak mówił pan mecenas, sensowne i byłoby wskazane prowadzenie prac w tym kierunku. Tyle mam do powiedzenia, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Ja stawiam, za naszym Biurem Legislacyjnym, pytanie: czy pkt 3 miał dotyczyć umów? Jaka była tutaj intencja? Myślę, że państwo są zorientowani, jaka była intencja w przypadku takiego zapisu pktu 3?

Prezes Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego

Ireneusz Fąfara:

Na pewno intencja nie była taka, jak przez chwilę myślał pan mecenas, że to jest usankcjonowanie istniejących umów. Między Ministerstwem Finansów a Bankiem Gospodarstwa Krajowego nie ma umów dotyczących pożyczek podporządkowanych, tak że mogę uspokoić Wysoką Izbę, iż nie o to tutaj chodziło.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Michał Gil:**

Chciałbym to wyjaśnić, zostałem bowiem źle zrozumiany, być może na skutek skrótu myślowego, którym się posłużyłem. Chodziło mi o taką sytuację, że między Skarbem Państwa a Bankiem Gospodarstwa Krajowego zostanie zawarta umowa, niezależnie od tego, czy treść tej umowy będzie regulowana tylko treścią kodeksu cywilnego, ustawy – Prawo bankowe i oczywiście klauzulami umownymi, czy również to rozporządzenie ewentualnie będzie zawierać jakieś elementy tej umowy. Niezależnie od tego, jeśli już jakaś umowa zostanie zawarta, to w przyszłości mogłoby się okazać, że ministerstwo bądź to wydając nowe rozporządzenie, bądź nowelizując już istniejące, zmieni warunki umowy i wtedy nie będzie wymagana zgoda Banku Gospodarstwa Krajowego. Tylko to miałem na myśli. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy w związku z tą ustawą są jeszcze pytania ze strony senatorów do pana ministra lub do pana prezesa? Nie ma.

Rzeczywiście to dość ważna sprawa. Mamy już negatywne doświadczenia przy przyjmowaniu ustaw, gdzie pojawiały się wątpliwości konstytucyjne, a my przyjmowaliśmy ustawy. Wydaje mi się więc, że jednak słuszna jest sugestia pana senatora, żebyśmy ewentualnie jeszcze raz się spotkali w tej sprawie. Proponuję, żebyśmy to posiedzenie zorganizowali jutro, tym bardziej że uwagi pana legislatora zostały już skierowane do ministerstwa i możliwe, iż jutro sprawy te będzie można z łatwością wyjaśnić. Sugestia moja byłaby taka, żebyśmy tę ustawę rozpatrzyli jutro w czasie przerwy, jaka zostanie ewentualnie ogłoszona przez pana marszałka. Czy byłaby na to zgoda ze strony senatorów?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że tak.

Możliwe, że się uda stosunkowo łatwo wyjaśnić wątpliwości zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Może się okazać, że na przykład wystarczy usunąć ten zapis albo go doprecyzować w taki sposób, żeby nie budził wątpliwości.

(Senator Marek Ziółkowski: Jest pytanie do pana ministra: czy mógłby pan zdążyć z tym na jutro?)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

Postaram się, żeby o poranku dotarła do państwa propozycja zmian w odpowiedzi na uwagi Biura Legislacyjnego. Muszę tylko się skontaktować z ludźmi, którzy tę odpowiedź przygotowują, a już wiem, że to robią. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Oczywiście jeśli się nie uda tego zrobić jutro, to zrobimy to w innym terminie, ale sugestia jest taka, żeby to zrobić jeszcze podczas tego posiedzenia. My przedyskutowaliśmy tę ustawę, nie byłoby więc sensu, żeby w przyszłym tygodniu ściągać ludzi z całej Polski, jeżeli nie będzie innych tematów. Jeśli będą, to też nie ma żadnego problemu, przeniesiemy to na następne posiedzenie komisji.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

Ja chciałbym zapewnić – żeby nie powstała wątpliwość – iż Bank Gospodarstwa Krajowego nie wymaga natychmiastowego dokapitalizowania. Jego współczynnik wypłacalności jest obecnie bardzo wysoki i adekwatny do potrzeb, ale z uwagi na rozwijającą się działalność banku będzie on się sukcesywnie zmniejszał do wymaganego poziomu. Stąd jest to rozwiązanie na przyszłość.

Dziękuję za szybkie działanie ze strony komisji.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

W takim razie ten temat byśmy przełożyli na jutro lub na następne planowane posiedzenie, tak aby przed następnym posiedzeniem plenarnym można było zakończyć w naszej komisji pracę nad tym punktem.

Dziękujemy bardzo panu prezesowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia dwóch kolejnych punktów przewidzianych na dzisiaj, dotyczących rozpatrzenia dwóch ustaw ratyfikacyjnych.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie pierwszej ustawy, dotyczącej umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

W zastępstwie pana ministra Grabowskiego, który się zajmuje tą tematyką, chciałbym syntetycznie przedstawić następującą informację.

Umowa została podpisana w listopadzie 2008 r. Co warto podkreślić, była negocjowana w latach 2004–2005 i od tego czasu do chwili obecnej żadnych gwałtownych zmian w niej nie było. Dotyczy ona generalnie współpracy ekonomiczno-handlowej.

Rejon, w którym leży Katar, jest naturalnym obszarem zainteresowania wielu krajów liczących na inwestycje, ponieważ region Zatoki Perskiej czy też Zatoki Arabskiej – jak się tam mówi – jest inwestorem bardzo znaczącym w skali globalnej. Gdyby nadwyżki finansowe tych krajów docierały do nas, byłoby to bardzo istotne dla rozwoju gospodarczego kraju.

Warunkiem zawierania takiej współpracy jest między innymi jasna sytuacja podatkowa inwestorów katarskich w Polsce oraz polskich inwestorów w Katarze. Umowa z Katarzem o unikaniu podwójnego opodatkowania jest oparta na konwencji modelowej OECD w sprawie podatków od dochodu i majątku, stąd też poruszamy się w powszechnie akceptowanym standardzie, który Polska, zwłaszcza jako członek OECD, realizuje.

A teraz przedstawię kilka kwestii szczegółowych, które były, także dzisiaj, przedmiotem zainteresowania senackiej Komisji Spraw Zagranicznych. Między innymi dywidendy wypłacane przez spółkę mającą siedzibę w umawiającym się państwie osobie mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w drugim umawiającym się państwie mogą być opodatkowane w tym drugim państwie. Dywidendy te mogą być opodatkowane także w państwie – i według prawa tego państwa – w którym spółka wypłacająca dywidendę ma swoją siedzibę, lecz jeżeli odbiorca jest uprawniony do dywidend, to podatek nie może przekroczyć 5% kwoty dywidend brutto. To mówi przepis art. 10 umowy, dyskutowany dzisiaj o poranku w Komisji Spraw Zagranicznych.

Jeśli chodzi o odsetki powstające w umawiającym się państwie i wypłacane osobie mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w drugim umawiającym się państwie, mogą one być opodatkowane w tym drugim państwie. Jednakże odsetki takie mogą być opodatkowane także w tym państwie, w którym powstają, i zgodnie z ustawodawstwem tego państwa. Ale jeżeli odbiorca odsetek jest osobą uprawnioną do nich, to podatek nie może przekroczyć 5% kwoty brutto tych odsetek. Jest to uregulowane w art. 11 umowy.

I wreszcie istotna kwestia, jaką są należności licencyjne powstające w umawiającym się państwie i wypłacane osobie mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w drugim umawiającym się państwie. Mogą one być opodatkowane w tym drugim państwie, a także w państwie, w którym powstają, i według prawa tego państwa, z tym że podatek taki nie może przekroczyć 5% kwoty brutto należności licencyjnych. Stanowi o tym art. 12 umowy.

Podałem trzy przykłady, wskazując, że umowa zabezpiecza interesy polskie w wystarczający sposób, adekwatny do przyjętej, dobrej praktyki. Daje też wzajemny dostęp do informacji dotyczących kwestii podatkowych, tak że w wypadku sporu między podatnikiem i fiskusem istnieje możliwość uzyskania na przykład stosownej dokumentacji z Kataru, która pozwalałaby spór wyjaśnić.

Konwencja jest zbudowana tak, że zgodnie z międzynarodowym trendem unieumożliwia wykorzystanie terytorium Kataru jako raju podatkowego, czyli sposobu do ominięcia zapłaty należności polskiemu fiskusowi.

Przepraszam za taką prezentację – z jednej strony techniczną, a z drugiej ogólną. Umowa jest dosyć skomplikowanym, obszernym aktem prawnym. Jest to kolejna, chyba już osiemdziesiąta któraś umowa, która będzie obowiązywała w relacjach Polski z krajami drugimi i wydaje się, że tutaj akceptacja jej treści przez komisję, a później przez Senat, pozwoli zabezpieczyć interesy zarówno inwestorów polskich, jak i katarskich, a przede wszystkim interes Skarbu Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

O ewentualne uwagi proszę Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Szymon Giderewicz, legislator w Biurze Legislacyjnym.

Umowa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Tryb związania umową za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie jest zasadny ze względu na materię, jakiej dotyczy ustawa, czyli konstytucyjne wolności i prawa obywatelskie. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan marszałek Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Ja mam pytanie wynikające z czystej ciekawości i podejrzewam, że jest tu pewna asymetria: ilu jest inwestorów polskich, tak plus minus, w Katarze i katarskich – chyba tak to się mówi – w Polsce, Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk: Z ulgą przywitałem pana ministra Grabowskiego.)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Witamy pana ministra Grabowskiego.

Czy pan minister jest w stanie udzielić nam takiej informacji?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Witam państwa.

Szanowny Panie Senatorze, mamy dane dotyczące obrotów towarowych. Eksport, import to są obroty rządu... Aha, tu był skok w roku 2008 do 114 milionów dolarów ze względu na polski eksport do tego państwa. Jeśli chodzi o dane dotyczące inwestorów i inwestycji polskich w Katarze czy katarskich w Polsce, takich informacji nie... Moment, przepraszam bardzo... Nie, to są jednak dane dotyczące handlu zagranicznego. Nie, takich informacji w tej chwili nie posiadamy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Prosimy w takim razie o przygotowanie tych informacji na posiedzenie plenarne, żeby ewentualnie nas poinformować, ilu jest inwestorów katarskich w Polsce i ewentualnie, ilu polskich przedsiębiorców prowadzi swoje interesy w tamtym kraju, ma tam zarejestrowane spółki czy przedsiębiorstwa. Rozumiem, że chodzi o tego typu podmioty, a nie o wielkość importu czy eksportu – chociaż to też jest ważne – o to, czy polscy inwestorzy założyli tam swoje przedsiębiorstwa, i odwrotnie.

Czy są inne pytania?

Pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Czy mogliby panowie ministrowie przytoczyć podobnie funkcjonujące umowy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania, w których wyraźnie... Bo jednak trzeba powiedzieć, że interes skarbu państwa polskiego jest w pewnej defensywie. Przypatrzmy się wprost zapisom mówiącym o celu i przedmiocie ustawy: niektóre dochody, dywidendy, odsetki, należności licencyjne będą podlegać opodatkowaniu w obu państwach, z tym że w państwie, w którym znajduje się źródło dochodu – cały czas mam przed oczami stocznie, które dostały, mówiąc kolokwialnie, kataru – wymierzony podatek zostanie obniżony w stosunku do ogólnie obowiązujących stawek do kwoty 5% dywidend. Czyli pytanie, które zadał pan marszałek Ziółkowski, w nałożeniu na ten zapis jest niezwykle istotne. My tutaj prowadzimy do nadmiernego uprzywilejowania inwestorów katarskich, bo jestem przekonany prawie w 100%, że polskich inwestorów w Katarze to my specjalnie nie znajdziemy, wydaje się jednak, że cała ta ustawa jest przygotowywana lub była przygotowywana pod tego jednego, specyficznego inwestora, którego losy, i losy jego inwestycji, są nam wszystkim znane. Ja się specjalnie z tym zgodzić nie mogę. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

To jest takie generalne pytanie: czy w innych umowach, które zawarła Polska z innymi krajami, inwestorzy inwestujący w Polsce, płacąc podatki, są uprzywilejowani bardziej niż polscy przedsiębiorcy? W tym wypadku opodatkowanie, które płaci ewentualnie ten przedsiębiorca, wynosi 5%. Chodzi tu o przypadek Kataru, ale także o inne kraje, gdzie ci przedsiębiorcy są bardziej uprzywilejowani niż przedsiębiorcy polscy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To dotyczy kwestii jednego kraju, ale pytanie jest bardziej generalne.

Czy pan minister może nam udzielić takich informacji?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

W ilu naszych umowach, które są już w polskim porządku prawnym, ta kwota 5% się znajduje, nie wiem. Powiedziałbym tak: jest to zapis standardowy i niewyjątkowy, w tego typu umowach tak to występuje. Natomiast...

Senator Grzegorz Banaś:

Przepraszam, że panu przeszkadzam. W takim razie prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Oczywiście. Rozumiem, że przejrzymy te nasze umowy, które...)

Ze szczególnym uwzględnieniem tych państw, gdzie jeśli chodzi o liczbę naszych inwestorów...

(Głos z sali: Jest dysproporcja.)

...jest dysproporcja na naszą niekorzyść, biorąc pod uwagę naszych inwestorów inwestujących w tym kraju, z którym mamy tę umowę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Polska jest jednak generalnie krajem, który ma niedobór kapitału, w związku z tym jest przede wszystkim odbiorcą inwestycji. Gdybyśmy próbowali robić takie zapisy, że chcielibyśmy zatrzymać albo opodatkować całą dywidendę, to byśmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, tylko chodzi o to, że wtedy byśmy takich umów nie podpisali. Trzeba sobie zdawać sprawę, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Ale po prostu tak te negocjacje przebiegają. Chciałbym powiedzieć jeszcze dwa słowa o historii, ponieważ ta sprawa była poruszana również podczas debaty sejmowej. Umowa ta była negocjowana w latach 2004–2005, jeszcze przez rząd pana premiera Millera, może więc...

(Głos z sali: Belki.)

Przepraszam, pana premiera Belki, zgadza się.

Zwykle trwa to kilka lat, zanim parlamenty ratyfikują te umowy. Została ona podpisana przy okazji wizyty ministra Grada w roku 2008 – we wrześniu czy w październiku, jeżeli dobrze pamiętam – i od lipca jest ratyfikowana. Tak to wygląda. Rzecz w tym, że takie były pytania. Może przy okazji powiem, bo to też pokazuje kontekst polityczny, że były pytania posłów sugerujące, iż ta umowa w jakiś sposób jest związana z inwestorem katarskim, który chciał kupić stocznię. Takiej zależności na pewno nie ma. W końcu pięć lat temu była zupełnie inna sytuacja polityczna i gospodarcza. Stocznie zupełnie inaczej funkcjonowały nawet rok temu, kiedy jeszcze nie było wiadomo, jak się potoczą ich losy. Trudno do tego nawiązywać, te trzy zdarzenia są zupełnie od siebie niezależne. O tym też chciałem powiedzieć, Panie Przewodnicząc, skoro jestem przy głosie.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że pytanie jest bardziej generalne, bo de facto jest ono takie: czy szewc polski, Polak, który naprawia buty gdzieś tam w Koziegłowach, płaci takie same podatki jak szewc, który przybył z zagranicy i też naprawia w Polsce te buty. To jest pytanie tego typu: czy płaci takie same podatki?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Ja zrozumiałem pytanie pana senatora inaczej: czy podobne zapisy szczegółowe, dotyczące na przykład dywidend, znajdują się w innych umowach, a zwłaszcza

w umowach z krajami, które mają potencjał, że tak powiem, eksportu kapitału, bo o to tu głównie chodzi?

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Ale to jest de facto takie samo pytanie.)

Nie, bo pytanie pana przewodniczącego zmierza, jak rozumiem, do tego, że zależy to od tego, jaki rygor podatkowy obowiązuje w kraju wysyłającym kapitał. Od tego również zależy, w jaki sposób, powiedzmy, ten szewc jest opodatkowany w kraju, z którego pochodzi kapitał. Bo jeżeli w Polsce mamy podatek od dochodów kapitałowych, a w innym kraju nie mamy, to ten szewc może być, rzecz jasna, w lepszej sytuacji w kraju, który eksportuje kapitał, niż w tym, który inwestuje w Polsce. Wyjaśniając to kolokwialnie, rozumiem...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Tak, ale jeżeli płaci podatki w Polsce, to czy są one niższe, czy...)

Jeżeli może, że tak powiem, zapłacony w Polsce podatek odliczyć od swojego zobowiązania podatkowego w kraju swojej siedziby, to może ostatecznie zapłacić niższy podatek; tak również może się zdarzyć. Jeśli mówimy o...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jeśli chodzi o kilka kwestii, o które tutaj panowie senatorowie pytają, odpowiedzi na nie będą podane na piśmie, ale chyba także na posiedzeniu plenarnym, bo to będzie interesujące dla większości senatorów.

Czy są jeszcze pytania, uwagi do tej ustawy? Nie ma.

W takim razie wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

W takim razie kto jest za przyjęciem uchwały w takim brzmieniu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Projekt uchwały został przyjęty 4 głosami za, przy 2 senatorach wstrzymujących się od głosu.

Jako sprawozdawcę widziałbym senatora Dobkowskiego, ale ma wątpliwości, czy w sprawie tej ustawy...

Senator Wiesław Dobkowski:

Może bym proponował, że bym tę drugą ustawę sprawozdawał.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

A senator Gruszczyński?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Gruszczyński będzie sprawozdawcą tej ustawy.

Czy są jakieś wątpliwości? Nie ma sprzeciwu.

W takim razie przystępujemy do ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie tej ustawy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk*: Ja zrozumiałem, że zaproszeni zostali tylko państwo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Szczepnie powiedziawszy, nie bardzo mam mandat, żeby...)

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Celnej w Ministerstwie Finansów Piotr Pogorzelski*: Ja reprezentuję szefa służby celnej z Ministerstwa Finansów.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

W pierwszej ustawie minister finansów reprezentował rząd.

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

A kto reprezentuje rząd przy ustawie o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Serbii?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, reprezentuję Ministerstwo Spraw Zagranicznych i oczywiście jestem do dyspozycji w celu przedstawienia założeń umowy. Jeżeli pan przewodniczący tak zdecyduje, a jest taka praktyka między rządem a Senatem, że pracownicy MSZ w randze zastępcy dyrektora departamentu prawno-traktatowego mogą reprezentować stronę rządową, to jestem gotów przedstawić założenia umowy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Czy ze strony senatorów jest zgoda na to, aby pan dyrektor to przedstawił? Do tej pory była praktyka, że raczej ministrowie reprezentowali rząd w sprawach, które były przedmiotem naszych analiz, ale jeżeli nie ma sprzeciwu ze strony senatorów, to prosimy pana dyrektora o zaprezentowanie tej ustawy.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo...

(*Głos z sali*: Proszę się przedstawić do mikrofonu.)

Andrzej Misztal, zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ.

Postaram się w sposób zwięzły przedstawić główne założenia umowy. Rozumiem, że mamy tutaj przedstawicieli służb celnych, którzy będą mogli odpowiedzieć na pytania szczegółowe.

Umowa, która jest dzisiaj rozpatrywana przez Wysoką Komisję, została podpisana 15 maja 2007 r. w wyniku negocjacji między obydwoma stronami. Strony te, czyli Polska i Serbia, doszły do wniosku, że dotychczas obowiązujące porozumienie między rządem PRL a rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych powinno zostać uzupełnione i zastąpione nową umową.

Do głównych obszarów współpracy, jakie przewiduje umowa przedmiotowa, należą, po pierwsze, wymiana informacji między organami celnymi obydwu państw

w celu zapewnienia prawidłowego wymiaru oraz poboru należności celnych i innych opłat pobieranych przez organy celne, po drugie, współdziałanie w zakresie stosowania zakazów i ograniczeń przywozowych i wywozowych oraz właściwego określania wartości celnej i, po trzecie, współpraca w dziedzinie zwalczania nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi.

Stosowanie umowy przedmiotowej nie będzie miało wpływu na wielkość obrotów towarowych – oczywiście zgodnych z prawem – z Republiką Serbii, będzie jednak pomocne w wyeliminowaniu naruszającego przepisy celne obrotu towarowego, co korzystnie wpłynie na rozwój naszej gospodarki. Współdziałanie w zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi będzie też miało pozytywne skutki społeczne.

Zawarcie ze stroną serbską umowy o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych jest zgodne z polską praktyką traktatową w zakresie współpracy celnej. Podobne umowy zostały zawarte dotychczas między innymi z Norwegią, z Islandią, z USA, z krajami, które bezpośrednio sąsiadują z naszym krajem, jak również z krajami Azji Centralnej. Jeśli chodzi o kraje spoza kontynentu europejskiego, to oprócz USA mamy taką umowę z Republiką Chile.

Zawarcie tej umowy nie spowoduje dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa, a jej realizacja będzie finansowana z budżetu resortu finansów. Umowa przewiduje przekazywanie informacji o osobach i towarach organowi celnemu drugiego państwa oraz możliwość udostępniania funkcjonariuszom tego państwa materiałów dowodowych, które zostaną zebrane w toku prowadzonego postępowania. Zgodnie z art. 6k ustawy o służbie celnej każda informacja o charakterze poufnym jest chroniona tajemnicą służbową i nie może być rozpowszechniana przez organ celny bez wyraźnego pozwolenia osoby lub urzędu, który jej udzielił. Przekazywanie informacji tego typu jest dozwolone w wypadku, gdy organ celny jest do tego zobowiązany lub upoważniony zgodnie z obowiązującymi ustawami.

W związku z tym, aby związać się postanowieniami przedmiotowej umowy, wybrano jako tryb ratyfikację za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, to jest zgodnie z art. 89 ust. 1 konstytucji.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę powyższe, wnoszę o zaakceptowanie tej ustawy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Tryb związania umową jest zasadny ze względu na jej materię. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Proszę bardzo, pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Chciałbym zapytać pana dyrektora, w jakim stopniu zapisy tej ratyfikacji różnią się od dotychczas istniejących zapisów w umowie, jeszcze z czasów peerelowskich. W tle mojego pytania jest pytanie do panów ministrów odpowiedzialnych za służbę celną: jaki rejestrujemy wolumen nielegalnych obrotów pomiędzy Serbią a Polską i kto tu jest większym dostawcą, jeżeli możemy mieć wiedzę na temat tego właśnie wolumenu? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Dziękuję za to pytanie. Chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że umowa między PRL a Jugosławią została podpisana w 1967 r. Od tamtego czasu nastąpiły zmiany, jeśli chodzi o organizację naszej współpracy gospodarczej, przede wszystkim dlatego, że mamy do czynienia z wolnym rynkiem, decentralizacją stosunków gospodarczych, i wolność ta spowodowała nowe zagrożenia, polegające na obchodzeniu przepisów celnych. Chodziło o to, żeby przede wszystkim umożliwić zintensyfikowanie współpracy oraz wprowadzić nowoczesne metody wymiany informacji. Zmieniły się także organy po obydwu stronach.

Inną, może bardziej podstawową przyczyną, która spowodowała konieczność zawarcia nowej umowy, jest to, że Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii rozpadła się. W związku z tym tak naprawdę mamy w tej chwili do czynienia z co najmniej sześcioma...

(Głos z sali: Co najmniej.)

Co najmniej.

...potencjalnymi sukcesorami byłej SFRJ. Spowodowało to w efekcie pewne problemy związane z określeniem, które z tych państw są sukcesorami dorobku prawnego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. MSZ prowadzi z poszczególnymi państwami rozmowy dotyczące sukcesji po byłej Jugosławii. Pozycja Republiki Serbskiej była niejednoznaczna w ostatnich latach. Wielokrotnie mieliśmy do czynienia z dążeniem Serbii do tego, aby została uznana przez społeczność międzynarodową za jedynego sukcesora, a wręcz kontynuatora federacji jugosłowiańskiej. W związku z tym, również w celu uniknięcia problemów w przyszłości, obie strony zdecydowały się na zawarcie przedmiotowej umowy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

(Senator Grzegorz Banaś: Czy to oznacza... Chyba że pan marszałek...)

Senator Marek Ziółkowski:

Ja mam takie pytanie: czy ta ratyfikacja dotyczy także Kosowa? Sądzę, że nie, bo gdyby dotyczyła Kosowa, to wiadomo, co się dzieje w Kosowie, jeśli chodzi o przestępstwa celne. Jak to wygląda? Wiemy, jaki jest stosunek rządu polskiego do niepodległości Kosowa, ale wiemy też, jak to wyglądało poprzednio i jak to wygląda w praktyce. Dla mnie to pytanie jest dosyć ważne, bo wtedy trochę zmienia się funkcjonowanie tego...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Dyrektorze.
Chcesz jeszcze uzupełnić, tak? Proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

Czy to oznacza, Panie Dyrektorze, że od momentu rozpadu Jugosławii nie mieliśmy tu współpracy w obszarze celnym aż do momentu ratyfikacji tej umowy?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Chciałbym najpierw odpowiedzieć na pytanie pana marszałka Ziółkowskiego. Otóż problem prawny jest tu dosyć skomplikowany – nie chodzi mi o to, żeby uniknąć odpowiedzi – mamy bowiem do czynienia ze stosunkami prawno-międzynarodowymi między dwoma państwami, które kwestię Kosowa traktują diametralnie odmiennie i nie muszą mówić dlaczego. W związku z tym oczywiste jest, że skoro uznaliśmy niepodległość Kosowa po tym, jak Kosowo – będą tu cytował terminologię używaną przez ONZ – jednostronnie ogłosiło niepodległość poprzez deklaracje odpowiednich tymczasowych organów samorządu, dla nas umowa niniejsza nie będzie miała zastosowania do Kosowa, bo taka była wola państwa polskiego, kiedy uznawaliśmy niepodległość Kosowa, niezależnie oczywiście od dalszych innych kroków, które były bądź są planowane, gdy chodzi o praktyczne nawiązanie stosunków dyplomatycznych czy konsularnych z tym tworem prawnomiędzynarodowym, z tym państwem. Strona serbska będzie oczywiście traktowała je jako swoje terytorium, uważając, że Kosowo nadal należy do Serbii. Chodzi tutaj o zapewnienie praktycznej i efektywnej współpracy między obydwoma państwami, nie zważając na jakiegokolwiek różnice prawnomiędzynarodowe w odniesieniu do problemu Kosowa. Pomimo spornych kwestii lepiej jest zawrzeć taką umowę. To nie jest spór pomiędzy Polską a Serbią. Ten spór jest w tej chwili przedmiotem opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Polska wyraziła swoje stanowisko w procedurze pisemnej na temat nie-

podległości Kosowa, popierając argumentację prawnomiędzynarodową, ale lepiej jest zawrzeć taką umowę niż odkładać to do czasu wyjaśnienia statusu Kosowa, a tym samym liczyć się z tym, że mamy w tej części Europy lukę, gdy chodzi o efektywną współpracę z organami celnymi.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to chyba koledzy ze służb celnych będą mogli lepiej powiedzieć, w jaki sposób ta współpraca była realizowana dotychczas.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Poprosimy pana dyrektora z departamentu celnego, żeby ewentualnie powiedział nam, jak w praktyce to się odbywa w związku z problemami, na które zwracają uwagę senatorowie i pan dyrektor.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Celnej
w Ministerstwie Finansów
Piotr Pogorzelski:**

Piotr Pogorzelski, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Celnej w Ministerstwie Finansów.

Proszę państwa, dotychczas jeśli chodzi o udzielanie sobie wzajemnych informacji w zakresie współpracy, stosowaliśmy zapisy dotychczasowej umowy z Jugosławią. Tak naprawdę w praktyce sprawa sprowadza się do przekazywania pewnych wniosków w zakresie prawidłowego wyliczenia należności celnych. Głównie kwestionujemy tutaj podstawy wyliczenia należności celnej, którą jest wartość celna określona w fakturze. Dotychczasowe wnioski, które w praktyce realizowaliśmy w oparciu o starą umowę – było ich kilka w ostatnich kilku latach – dotyczyły weryfikowania faktury dotyczącej wyliczenia należności celnych i podatkowych. Tak naprawdę umowy te są związane przede wszystkim z prawidłowym wyliczeniem należności celnych, czyli weryfikowaniem faktur, ewentualnie dokumentów potwierdzających pochodzenie. W związku z tym, że Unia Europejska zawarła z Serbią umowę, na mocy której są stosowane pewne preferencje celne, ażeby zastosować te preferencje, wystawiane są dokumenty o pochodzeniu. Umowa ta jest więc wypełniana głównie poprzez weryfikację dokumentów, które stanowią podstawę wyliczenia należności celnej, czyli dokumentów o wartości i dokumentów o pochodzeniu. Dotychczas wzajemnych wniosków było niewiele, ale odpowiadaliśmy sobie, wymienialiśmy informacje w oparciu o dotychczasową umowę, z 1967 r.

W tej chwili zawieramy aktualne umowy. Jest ich ponad czterdzieści i są one standardowe, podobnie brzmiące, zawarte z różnymi krajami: o wzajemnej współpracy i pomocy, o wymianie informacji dotyczących spraw celnych, a sprowadza się to głównie do kwestii związanych z prawidłowym wyliczeniem należności celnych.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czy w tej chwili występują problemy z Kosowem, czy...)

Z Kosowem praktycznych problemów nie mamy. W zasadzie nie mamy tutaj wniosków o wymianę informacji, natomiast...

(Brak nagrania)

Senator Grzegorz Banaś:

...tak naprawdę przemyt szczególnie tych substancji, o których jest mowa w tej umowie, czyli środków psychotropowych, i w historiach tego typu. Czy mają tu panowie jakąś wiedzę, czy to idzie od nas do Serbii, czy z Serbii do nas, czy to są duże wartości, przynajmniej te, które są...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Celnej
w Ministerstwie Finansów
Piotr Pogorzelski:**

Umowa dotyczy przede wszystkim legalnego obrotu i wymiany informacji w zakresie legalnego obrotu, jeśli zaś mamy informacje o planowanym obrocie nielegalnym, przemycie, to również ta umowa i poprzednia przewidują przekazywanie takich informacji. Generalnie zajmujemy się – umowa to przewiduje – legalnym obrotem i weryfikacją dokumentów w ramach obrotu legalnego. Jeżeli chodzi o przemyt i nielegalny obrót, to umowa też przewiduje – jeśli są przewidywane jakieś informacje o nielegalnym obrocie czy jeśli je mamy – wzajemne informowanie, ale dotychczas takich informacji nie było.

(Senator Grzegorz Banaś: A wartość szacunkowa przemytu jest znana?)

Gdybyśmy wiedzieli, jaki jest przemyt, to byśmy zapobiegali tym działaniom.

(Senator Grzegorz Banaś: Nie, no przemyt jest przewidywalny, więc...)

Skala przemytu nie jest nam znana, ale akurat to nie jest główny kierunek, jeśli chodzi o przemyt środków psychotropowych i odurzających. To nie jest ten szlak, gdzie dokonuje się...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest umowa standardowa. We wszystkich tych umowach przewiduje się wymianę tej informacji...

(Senator Grzegorz Banaś: Czyli bardziej funkcjonuje to w tej pierwszej części, o której pan mówił.)

Tak, tak.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Senator Dobkowski, proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Ja mam takie pytanie: czy to jest pierwsza umowa z państwami, które powstały w wyniku rozpadu Socjalistycznej Federacji Jugosławii? Czy z innymi państwami, które powstały z tej federacji, są umowy, czy się je przewiduje?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Z danych, jakie posiadam, wynika, że to jest pierwsza umowa. Oczywiście nie mamy umowy ze Słowenią, dlatego że jest ona członkiem Unii Europejskiej, umowa taka jest więc zbędna, ale myślę, że baza traktatowa będzie tutaj nadal rozwijana i tak jak koledzy powiedzieli, jest przygotowanych czy negocjowanych na różnym etapie kolejnych kilkadziesiąt umów. Ja sam pięć lat temu brałem udział w negocjowaniu tego typu umów: z Chile jest już zakończona, a z Argentyną pewnie jest jeszcze w trakcie zawierania. Na pewno będziemy się zwracali jeszcze do Wysokiej Komisji o rekomendacje w sprawie innych umów.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Celnej
w Ministerstwie Finansów
Piotr Pogorzelski:**

Ja chciałbym tylko dodać, że ze Słowenią, mimo że jest ona członkiem Unii Europejskiej, mamy taką umowę o współpracy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne uwagi? Nie ma.

W takim razie proponuję przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem takiej uchwały?

Kto jest przeciw?

5 głosami za uchwała została przyjęta przez komisję.

Na sprawozdawcę proponuję pana senatora Dobkowskiego. Czy jest zgoda?

Senator Wiesław Dobkowski:

Jest zgoda.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo naszym gościom oraz senatorom i do zobaczenia prawdopodobnie jutro.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851